R M

№ 167. Łódź, Wtorek 22 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 1'0 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00), w tekście mk. 6.00), po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Przesilenie rządowe kończy się.

Dalsze narady posła Witosa. — Przypuszczalny skład gabinetu. — Konferencje trwają.

WARSZAWA, 21 czerwca. Dzisiaj poseł Witos prowadził w dalszym ciągu rokowania z grupami lewicowemi. Rozmowy dotyczyły wyłącznie uzgodnienia spraw personalnych. Narodowa Partja Robotnicza na naradach dzisiejszych wysunęła sprawy plebiscytowe, żądając, aby Ministerjum byłej dzielnicy pruskiej, które w pierwszym rzędzie zająć się musi sprawą plebiscytów, — odpowiednio wpłynęło na prace organizacyjne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i na wewnętrzne prace organizacyjne w zakresie plebiscytów.

PSL. (Piast) ubiega się o objęcie ważniejszych stanowisk. Sprawa obsadzenia ministra przemysłu i handlu, oraz poczt i telegrafów nie została dotychczas załatwiona.

W tej chwili (o godz. 11.30) w nocy przedstawiciele klubów, wchodzących do bloku, obradują u Marszałka nad sprawami personalnemi. Dotychczas całkowicie definitywnie ustalono dopiero jedną kandydaturę posła Daszyńskiego jako ministra spraw zagranicznych.

Od paru godzin debatują nad sprawą kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, którym jest wysuwany przez PSL. (Piast) dotychczasowy starszy referent w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Brzeziński.

Prawdopodobnie debaty przeciągną się długo w noc.

W klubie sprawozdawców parlamentarnych wymieniają następującą listę gabinetu:

Premjer — Witos (PSL.)
Spraw zagr. — Daszyński (PPS.)
Wicemin. spraw zagranicznych Jan Dąbski (PSL.)
Sprawy wewnętrzne — Brzeziński (PSL.)
Sprawiedliwość — Marek (PPS.)
Roboty publiczne—Hausner (PPS.)
Wojna — gen. Sosnkowski.
Aprowizacja—Grzędzielski (PSL.)
Koleje — Bartel (PSL.)
Oświata — Rataj (PSL.)
Wiceminister oświaty — Dr. Kopciński (z Łodzi).
Zdrowie — Dr. Bujalski (NPR.)
Dzielnica pruska—Brejski (NPR.)
Praca — Pepłowski (NPR.)
Skarb — Michalski (bezp.)
Handel i przemysł oraz poczta niewiadomo.

—o—

Trzęsawisko.

W rozległej skali uczuć ludzkich—tych mniej szlachetnych—jest uczucie, które po polsku da się określić tylko sposobem omówienia: zadowolenie z cudzego niepowodzenia, z cudzego nieszczęścia. Brak słownego odpowiednika dla tego pojęcia w języku polskim zdaje się wskazywać, że naszemu charakterowi narodowemu obcy jest naogół ów rodzaj zadowolenia. Natomiast w mowie miłych naszych sąsiadów, moskali i niemców, istnieją słowa: „die Schadenfreude" i „złoradstwo", określające bardzo przejrzyście niskie uczucie radości ze szkody bliźniego.

Tych parę słów wstępu przenieść musimy na płaszczyznę naszych dzisiejszych stosunków wewnętrznych. W chwili, gdy Polska boryka się z szeregiem poważnych trudności najrozmaitszej natury, w chwili, gdy wojna polsko - rosyjska osiąga kulminacyjny punkt swego napięcia, gdy społeczeństwo boleśnie dotknięte zostało wiadomością o chwilowem opuszczeniu Kijowa, — znalazł się w Polsce obóz polityczny, który—nie martwiąc się wcale o losy Rzeczypospolitej—z niepomyślnego chwilowego biegu wypadków, jakby się cieszy i swoją „Schadenfreude" z zadziwiającym bezwstydem przejawia. Rzeczywistość postawiła nas przed ohydą faktu, że pewne stronnictwo, mieniące się narodowem, potrafi się wyzbyć troski i niepokoju o przyszłość całego Państwa, potrafi stłumić w sobie naturalne odruchy narodowego instynktu, cieszącego się radością Ojczyzny i bolejącego jej smutkiem, jeśli tylko okupem tych wyrzeczeń będzie rzekomy tryumf przykazań partyjnych i prawdziwa czy urojona dyskredytacja przeciwników politycznych.

Wypadki ostatnie na froncie ukraińskim w związku z przesileniem rządowem i ciężką sytuacją zewnętrzną Polski na tle zagadnień plebiscytowych, powinny były, uczciwie rzecz biorąc, wpłynąć szybko

i decydująco na ostateczne skonsolidowanie się opinji politycznej w Sejmie i w kraju i popchnięcie jej na tę jedyną drogę, po której krocząc Polska, będzie mogła wypełnić swe zadania dziejowe. Niestety. Ofensywa „bolszewickiego" generalissimusa Brusiłowa, prowadzona przy akompanjamencie wściekłych ryków „istinno-ruskiego" nacjonalizmu w komunistycznem wydaniu, nie zdołała obudzić sumienia endecji, ani otworzyć jej oczu na niebezpieczeństwo pomysłów wspólnych granic i bezpośredniego sąsiedztwa z wyłaniającą się z rewolucyjnej mgławicy przyszłą „wielką" Rosją. Przeciwnie—ewakuację Kijowa endecja usiłuje wykorzystać jako atut w grze partyjnej, a wodą na młyn tych zamierzeń niechaj będą choćby łzy mieszkańców postokroć nieszczęśliwego miasta i krew nowych męczenników żydowskich i czrezwyczajek.

Nie umilkło jeszcze na Kreszczatiku echo kroków ostatniego żołnierza polskiego, maszerującego na zachód, gdy zaroiło się w prasie endeckiej i pólendeckiej od błazeńskich radosnych wykrzyków „o bankructwie polityki ukraińskiej" („Gazeta warszawska"), o tem, że „przedsięwzięcie polityczne ukraińskie, które było zupełnie zbyteczne, zawaliło się gruntownie" („Rzeczpospolita"). W trudnej do pojęcia nikczemności lwowski organ endecki „Słowo Polskie" nie cofa się nawet przed świadomem szerzeniem w społeczeństwie paniki i podrywaniem zaufania do najwyższych czynników wojskowych, odważając się z wyrafinowanem kłamstwem nazwać opuszczenie Kijowa „klęską strategiczną i polityczną". Równolegle z tem rechotaniem plugawej uciechy w nowopowstałej „Rzeczypospolitej" profesor Stroński wypuszcza jadowite strzały w stronę Naczelnego Dowództwa i ośmiela się z jakąś obłędną bezczelnością przyrównywać w przejrzystych aluzjach jego politykę do polityki wojennej Ludendorffów, Tirpitzów, Hoentzendorffów i Enwer-paszów, do polityki nawskroś zaborczej i reakcyjnej, która strąciła mocarstwa centralne, wraz z ich sprzymierzeńcami w otchłań klęsk i rozbiorów. Prof. Stroński złowróżbnym głosem Kassandry ostrzega Polskę przed niebezpieczeństwem naśladowania tych „wzorów i doświadczeń" i pieni się na myśl, żeby „kierownictwo wojskowe rozstrzygało bezwzględnie o całej polityce zewnętrznej, a nawet wewnętrznej".

Ale nie na tem koniec. Mafja endecka, opanowawszy manekina ministerjalnego, zakapturzonego endeka i wice-ministra spraw zagranicznych Dąbrowskiego, uknuła zręczną intryżkę, której rezultatem była próba wysłania do naszych agend dyplomatycznych zagranicę telegraficznego okólnika, jakoby „problem ukraiński był zlikwidowany życiowo, a to wskutek wycofania się wojsk polskich z Kijowa. Na szczęście skończyło się tylko na próbie, czuwały bowiem czyjeś przytomne mózgi i energiczne ręce.

Te wszystkie dowody świadczą chyba dostatecznie, że w zaciekłości stronniczej endecja ocenia strategiczno-polityczną sytuację na froncie wschodnim jedynie z punktu widzenia korzyści własnego partyjnego podwórka. Kto wie, czy wśród rzeszy wyznawców „wielkiego" Romana nie błąka się już gdzieniegdzie myśl ofiarowania jakiejś historycznej „złotej szabli" gen. Brusiłowowi, który—zdaniem menerów endeckich—zaszachował tak nienawistnych im przeciwników rojeń pp. Sazanowa i Grabskiego.

Nie będziemy się dziś bawili w odgadywanie przyszłości. Radosne peany chórów endeckich wydają się jednak bezwzględnie przedwczesne, gdyż wiadomo dobrze, że—ten się śmieje naprawdę, kto się śmieje ostatni. To tylko nie ulega wątpliwości, że żadna z naszych grup politycznych nie da się wciągnąć oszukańczemi manewrami fałszów i kłamstw w trzęsawisko endeckie, skąd już niema powrotu do środowiska ludzi, wolnych od brudów i plam narodowo-demokratycznych. Ostatnia zaś „ofensywa" pp. Strońskich i Wasilewskich, usiłująca podkopać wiarę w słuszność założeń niemiłej im ideologji, będącej ideologją większości narodu, pozostanie typowym objawem szkodnictwa partyjnego, uprawianego nie od dzisiaj zresztą przez szermierzy „narodowego egoizmu". B. D.

—o—

Przemysł nasz walczy z brakiem surowców, których Polska nie posiada. Gdy zdobędziemy surowce, zakwitnie produkcja krajowa, uzyskamy możność zaspakajania własnych potrzeb, własnymi wyrobami, zmniejszy się przzwóz obcych wyrobów, przestanie spadać kurs marki polskiej.

Surowce kupimy wtedy, gdy Rząd będzie miał pieniądze. Pieniądze Rządowi może dać Pożyczka Państwowa.

Kto tedy pragnie rozkwitu gospodarczego Polski, ten musi kupować Pożyczkę Odrodzenia.

Minister Przemysłu i Handlu
(—) Antoni Olszewski.

Przeciw gwałtom czeskim.

Wniosek nagły posła Bolesława Fichny i tow. z N. P. R. w sprawie zaaresztowania przez Czechów na terenie plebiscytowym Orawy i wywiezienia w głąb Słowaczyzny obywatela polskiego i członka komisji plebiscytowej d-ra Kazimierza Dobrowolskiego z Nowego Targu.

Wśród powodzi gwałtów, uprawianych systematycznie przez Czechów i rządowe czynniki czeskie nad ludnością polską na terenach plebiscytowych, mamy obecnie do zanotowania jeszcze jeden, szczególniej jaskrawy, bo gwałt popełniony przez władze czeskie w czasach misji koalicyjnej nad obywatelem Państwa Polskiego. Gwałt ten, wedle zupełnie wiarogodnych informacji rodziny zaaresztowanego i relacji polskiego komitetu plebiscytowego, przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 7 maja r. b. dr. Kazimierz Dobrowolski, członek Spisko-Orawskiego komitetu plebiscytowego w Nowym Targu, wyjechał automobilem na spotkanie wycieczki mieszkańców Spisza i Orawy, udających się do Polski. Na pograniczu Polsko-Orawskiem, około wsi Piekielnika, żandarmi czescy zaczęli strzelać do automobilu, zmuszając w ten sposób jadących do zatrzymania się. Od jadących zażądano przepustek. Jest faktem, że przepustki dr. Kazimierz Dobrowolski nie miał. Wobec tego, patrol żandarmerji czeskiej zaprowadził p. Dobrowolskiego na posterunek wojsk alianckich, skąd kapitan wojsk francuskich, umywając od wszystkiego ręce, odesłał p. Dobrowolskiego w ręce wszechwładnego starosty czeskiego. Ten ostatni, dostawszy w ręce swoje nową ofiarę polską, kazał p. Dobrowolskiego natychmiast osadzić w areszcie czeskim w Trzcianie (na Orawie), oskarżając go o gwałt publiczny (P. Dobrowolski w uniesieniu, gdy żandarmi czescy zaczęli strzelać do automobilu, wyjął w celu obrony własnej rewolwer).

Osądzeniem sprawy p. Dobrowolskiego zajął się specjalnie do tego powołany sąd koalicyjny. Sądził go przez całe dwa tygodnie t. zn. aż do 22 maja i do żadnego wyniku nie doszedł. Czesi, nie czekając na wyrok koaljantów, wywieźli dn. 22 maja więźnia polskiego do Rosenbergu na Słowaczyznę, a więc poza teren plebiscytowy, aby tam przez nikogo nie kontrolowani, pastwić się nad uwięzionym.

Ani interwencja gen. Latinika, który domagał się, aby czesi wypuścili Dobrowolskiego w ciągu 24 godzin, ani starania komitetu plebiscytowego nie odniosły żadnego skutku. Komisja koalicyjna umyła od tego ręce, bo gra rolę neutralnych.

Upływa więc miesiąc, gdy Dobrowolskiego, obywatela Państwa Polskiego, czesi na terenach nie swoich, ale plebiscytowych zaaresztowali, traktując go jak bandytę, katując i głodząc człowieka, od pewnego czasu i tak chorego.

Wobec powyższego,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd

1) aby jaknajenergiczniej zaprotestował przeciwko aresztowaniu i więzieniu przez Czechów obywateli Państwa Polskiego na terenach plebiscytowych;

2) aby spowodował natychmiastowe uwolnienie z więzienia czeskiego bezprawnie zaaresztowanego dra Kazimierza Dobrowolskiego, obywatela polskiego, członka komisji plebiscytowej w Nowym Targu;

3) aby zażądał od rządu czeskiego pełnej satysfakcji za dokonany nad Dobrowolskim gwałt.

Warszawa, d. 4 czerwca 1920 r.

Wnioskodawca: *Dr. B. Fichna i tow.*

—o—

Co to znaczy.

—:—

Od pewnego czasu Sekretarjat Narodowej Partji Robotniczej (dawniej Narodowy Związek Robotniczy) otrzymuje z Komisarjatu Rządu wezwania do przedstawienia swego statutu i wykazu członków Zarządu, innemi mówiąc słowy Komisarjat Rządu domaga się rejestracji NZR. Nie wiemy, co o tem sądzić! Wszak wszystkim, mniej nawet interesującym się życiem publicznem wiadomą jest rzeczą, że na skutek wyjaśnienia Ministra Spraw Wewnętrznych p. Wojciechowskiego stronnictwa polityczne wolne są od obowiązku rejestracji. Czyżby o tem Komisarjat Rządu nie wiedział? A może od pewnego czasu zaczęło obowiązywać nowe prawo? My — przyznać musimy — o tem nie wiemy. A może Komisarjat Rządu nie wie, że dawniejszy NZR a obecnie NPR jest stronnictwem politycznem? W takim razie należałoby tylko wyrazić ubolewanie, że nasze Urzędy tak mało się orjentują w układzie stosunków tych środowisk, gdzie spełniać mają swe obowiązki.

—o—

Reakcyjne oblicze Chrześcijańskiej Demokracji.

Onegdaj, w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) zwołany został wiec sprawozdawczy Klubu Sejmowego „Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Praca" (Chrześcij. Demokracja) Zebrani na wiecu wysłuchali sprawozdań posła Ch. D. Haraszа, Czermeńskiego i ks. Dachowskiego, z uznaniem przyjmując projekt systemu dwuizbowego w rządach (!) jak również i projekt Konstytucji, opracowany przez komisję sejmową.

W rezolucji podsuniętej przez organizatorów zebrani wypowiedzieli się przeciw rządowi centrowo-lewicowemu, domagając się utworzenia rządu narodowego do którego weszłyby wszystkie twórcze żywioły, z najgodniejszych synów Ojczyzny (czytaj endeków).

—o—

Pensje dla urzędników i kolejarzy.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej komisji. skarbowo-budżetowej omawiano ustawę o regulowaniu płac urzędniczych. W zasadzie uchwalono projekt rządowy z następniącemi zmianami: pensję zasadniczą z 450 podniesiono do 500, z 1150 do 1900, z 2100 do 2200. Rozpatrywano też wniosek p. Głąbińskiego o podwyżkach dla kolejarzy.

Uchwalono, aby kolejarzom wypłacić za czerwiec dodatkową różnicę pomiędzy pensją, którą otrzymali w czerwcu, a tą którą otrzymać mają w lipcu.

—o—

Patrjotyzm robotnika polskiego.

—:—

Otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogę nie podzielić się z Sz. Panem miłą niespodzianką, jaką mi sprawili robotnicy naszego Tow. Akc. wystąpiwszy z inicjatywą zakupu Pożyczki Państwowej przez wszystkich robotników naszego Oddziału w Łodzi.

Ponieważ próbna lista zapisów wykazuje sumy od 1000 do 5000 mk. na robotnika, możemy przypuszczać, że jedna fabryka nasza wyda plon pożyczki, dochodzącej do ćwierci miljona marek.

Spłatę pożyczki chcą uiścić w ten sposób, że będą pracowali codziennie o 1 godzinę dłużej, aby zarobek ten pokrył zaciągniętą pożyczkę.

Świadomość tego czynu wynika z głębokiego Patrjotyzmu oraz umiłowania Ojczyzny!

Niech przykład ten zachęci inne fabryki do czynu, a maluczko — Łódź będzie tym miastem, które stanie w rzędzie największego udziału w zapisie na pożyczkę.

Prosząc o podanie tego doniosłego faktu do wiadomości publicznej, piszę się

Z poważaniem
Dyrektor Zarządu Tow. Akc.
Inż. Fr. Pałaszewski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

22 Wtorek	*Dziś* Paulina	
	Jutro Wandy	
	Wschód słońca,	3 m. 39
	Zachód „	8 m. 24
	Wschód księżyca	11 m. 20
	Zachód „	11 m. 25

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność! Posiedzenie Zarządu Dz. Wodnej.

W środę, dnia 23 czerwca punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej, na który zarząd wzywa wszystkich dziesiętników, a także wszystkich kwestarzy i kwestarki. Pewni jesteśmy, że wszyscy się stawią punktualnie, z powodu ważnych spraw.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Polsk. Związku strażaków i Kominiarzy.

Dnia 24 czerwca r. b. o godz. 6-ej wiecz. przy ul. Głównej № 31 odbędzie się walne zebranie. Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. tegoż dnia bez względu ilości przybyłych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś cieszącą się wybitnem powodzeniem wesołą farsę Bissona „Kontroler wagonów sypialnych".

Od jutra „Dama od Maksyma" J. Feydeau z p. Fertner Wiśniewską doskonałą przedstawicielką roli tytułowej.

Prawdziwą atrakcją bieżącego repertuaru będą występy Wandy Osterwiny i Juljusza Osterwy w „Papierowym kochanku" nowej komedji Szaniawskiego, która w teatrze „Reduta" graną jest

przez dwa miesiące z rzędu, codziennie przy wyprzedanej widowni. Pierwszy występ znakomitych artystów odbędzie się w piątek dnia 25 b. m. Bilety są już w rozsprzedaży.

—o—

Z miasta.

Rejestracja powoływanych do wojska.

(r) Dziś w lokalu komisarjatu Rządu na m. Łódź (Zielona 8) w godz. 8 m. 30 a 7 wieczór rozpoczyna się rejestracja wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1895 i 1902, oraz b. podoficerów armji zaborczych, urodzonych w latach 1890 — 1895 i b. szeregowych (podoficerów, st. szeregowców i szeregowców, urodzonych w latach: 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895, którzy to szeregowi służyli już w jeździe.

Dziś stawią się obywatele, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do J, jutro, t. j. 23 b. m. od K, do S i pojutrze, t. j. 24 b. m. od T do końca alfabetu.

Winni niestawienia się we właściwym czasie do rejestracji zostaną przymusowo doprowadzeni i ulegną karom.

O udział w obchodzie Święta Powszechnego Nauczania.

Instytucje, które zechcą udziałem swym przyczynić się do uczczenia obchodu Święta Powszechnego Nauczania w Łodzi proszone są o delegowanie przedstawiciela na zebranie, które odbędzie się w dn. 23 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej — Średnia 14 — a którego celem będzie omówienia programu i porządku uroczystości.

Handlowcy Polscy a Pożyczka Odrodzenia.

(k) Na posiedzeniu zarządu Stow. Handlowców Polskich, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Seweryna Pfajfra, postanowiono wziąć udział w pracach sekcji, utworzonych przy Komitecie Wojewódzkim propagandy pożyczki Odrodzenia, nadto za pomocą ogłoszeń w pismach miejscowych wezwać wszystkich członków do zapisywania się na pożyczkę.

Robotnicy na plebiscyt.

(r) Robotnicy kolei Łódź — Kutno odcinek Widzew — Zgierz, Sekcja II złożyli na plebiscyt Górnośląski mk. 123.

Inspekcja mieszkaniowa.

(k) Istniejące dotychczas okręgowe inspekcje mieszkaniowe, w liczbie sześciu, zostały zcentralizowane, a na miejsce nich utworzone zostało jedno kolegjum inspekcji mieszkaniowej, w skład którego wchodzą wszyscy przewodniczący dotychczasowych inspekcji, lekarze, przedstawiciel policji oraz po jednym przedstawicielu z ramienia obu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi, razem 10 osób.

Wyrównanie poborów miejskich dla nauczycielstwa.

(k) Wyrównanie poborów miejskich za ubiegłe półrocze wraz z dodatkiem na zakup przedmiotów dla utrzymania czystości wypłacone zostanie nauczycielstwu szkół powszechnych miejskich w terminach następujących:

W środę, d. 23 bm. nauczycielstwu szkół od Nr. 1 do 60, w czwartek, d. 24 bm. nauczycielstwu szkół od Nr. 61 do 120, w piątek, d. 25 bm. nauczycielstwu reszty Nr ów szkół.

Kwity upoważniające do odbioru, będą wydawane w biurze Wydziału Szkolnictwa (Piramowicza 3) w godzinach od 1 do 3-ej po poł.

Przykład dla innych.

(r) Ob. Leon Karbowicz właściciel restauracji przy ul. Przędzalnianej 56 podpisał Pożyczkę Państwową na 10,000 mk. Przykład do naśladowania przez innych restauratorów.

Rozbestwiony kamienicznik.

Do jakiego stopnia dochodzi zuchwalstwo niektórych gospodarzy domów świadczy wypadek, jaki miał miejsce niedawno przy ul. Rzgowskiej 33.

Właściciel tego domu zbogacony na wojnie wieśniak A. Rzepecki ze słynnych Rzepek wraz ze swą żoną rzucił się wieczorem na lokatorkę J. K., będącą w stanie odmiennym i pobił ją dotkliwie z błahego powodu. Szczęściem, że znalazł się przypadkowo na miejscu przodownik policji p. Tatara, który uwolnił p. J. K. z rąk rozbestwionych kamieniczników. Napastliwy gospodarz został aresztowany.

Na plebiscyt od słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego.

(r) W dniu uroczystego zakończenia zajęć na Uniwersytecie Powszechnym zamiast kwiatów, w dowód wdzięczności i uznania dla prelegentów słuchacze Uniwersytetu złożyli marek 800 do uznania Komisji Pedagogicznej. Komisja Pedagogiczna złożyła sumę powyższą na plebiscyt.

Kolejka Łódź—Tomaszów.

(k) Magistrat łódzki uchwalił wstawić do budżetu na rok 1920/21 sumę 50,000 mk. na studja i sporządzenie projektu budowy kolejki Łódź-Tomaszów przez Rokiciny. Projekt ten ma niezmiernie doniosłe znaczenie, ze względu na wielki ruch towarowy i pasażerski jaki istniał przed wojną między Łodzią i Tomaszowem. Projektowana linja skraca drogę do Zagłębia i Krakowa.

Zatruwacze ludności.

Przyniesiono nam do redakcji strucel nabyty w kooperatywie przy komendzie Policji (Al. Kościuszki 67). Strucel ten jest wewnątrz nadziewany jakąś smrodliwą masą nie nadającą się zupełnie do jedzenia. Jakżeż można takiego rodzaju pieczywo przygotowywać, a następnie sprzedawać ludności, narażając ją na próżny wydatek pieniędzy i na stratę zdrowia.

Zmniejszenie liczby komisarjatów.

(k) Z dniem 20 b. m. liczba istniejących dotychczas komisarjatów policyjnych została zmniejszona do 9-ciu; pozostały personel wcielony został do przekształconych komisarjatów.

Wydatki na utrzymanie sądownictwa.

(k) Według zatwierdzonego przez ministerjum sprawiedliwości budżetu na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r., wydatki na utrzymanie sądownictwa całego okręgu łódzkiego wynoszą mk. 2,743,278.

W tem pozycja pensji zasadniczych urzędników etatowych wykazuje marek 708,750, dodatki 1,218,403 mk.

Nadzieje na urodzaje.

Zbliżające się żniwa zapowiadają się obecnie dobrze. Wczesna i cudownie piękna wiosna i umiarkowane opady sprawiły, że zasiewy jare, mimo zupełnego niemal braku nawozów sztucznych, wyglądają bardzo obiecująco. Poprawiły się też znacznie pszenice. Jeżeli nie będzie jakichś żywiołowych klęsk i długotrwałych deszczów w porze żniw, to zbiory pszenicy, jęczmienia, owsa, strączkowych i prosa, będą całkiem dobre.

Brak będzie jednego tylko żyta. Jeżeli jednak — czego należy się spodziewać — urodzaj ziemniaków dopisze, to mimo braku żyta, będziemy mieli w nadchodzącym sezonie znacznie więcej własnej żywności, niż w ubiegłym.

Konie angielskie.

Za pośrednictwem „British Bloodstock Agency", do Gdańska w tych dniach oczekiwane jest przybycie z Anglji transportu koni pełnej krwi, nabytych przez zarząd stadnin państwowych dla celów handlowych. Konie te będą podzielone pomiędzy rządowe stacje rozpłodowe.

—o—

Do przesilenia rządowego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22 czerwca. (Godz. 2 rano). Na konferencji międzypartyjnej klubu stronnictw centrowo-lewicowych ustalono kandydaturę większości członków gabinetu, (lista ich zgodną jest w zasadzie z podaną przez nas listę na stronie 1-ej).

Dziś narady wznawiają o g. 11 w poł.

WARSZAWA, 22 czerwca (PAT) Między godz. 12 i 12.30 w nocy konferencja stronnictw tworzących rząd przerwała rokowania do 11 przed południem.

—o—

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 21 czerwca.

Między Dźwiną a Berezyną silne ataki nieprzyjaciela w rejonie Smigalszczyzny odparto zadając bardzo **ciężkie straty atakującym oddziałom bolszewickim. Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.**

Na Ukrainie pomyślne dla nas całodzienne **walki grupy gen. Romera z kawalerją Budiennego.** Bliższych meldunków jeszcze brak.

Na północ od Dniestru wojska ukraińskie wykonały udatny wypad na Babtyńce—Borówkę i Felicyjanówkę biorąc 2 działa z obsługą, 1 karabin maszynowy i dużo taboru.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, generał ppor.

Amnestja dla oficerów kontrrewolucyjnych.

PARYZ, 21 czerwca (PAT). W Władywostoku przyjęto radjotelegram urzędowy z Moskwy, o udzieleniu amnestji wszystkim oficerom armji Denikina, Kołczaka i Siemienowa pod warunkiem wstąpienia na służbę sowiecką.

Teror bolszewicki nad Dnieprem szaleje.

WARSZAWA, 21 czerwca. Na lewym brzegu Dniepru od dłuższego już czasu szaleje teror bolszewicki i wywołane przezeń powstanie włościańskie. Bolszewicy wyrzynają i palą całe wsie, zrozpaczona ludność chwyta za broń i broni się jak może. Cała Połtawszczyzna i Chersońszczyzna roi się od oddziałów powstańczych, które nie posiadają jednolitej organizacji i działają w pojedynkę, czekając na jakąś rękę energiczną i umysł twórczy, któryby ich wysiłki w jedną całość połączył i ku jednemu celowi skierował.

Protesty Cziczerina.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21 czerwca. Cziczerin, jak wiadomo, zgłosił protest do rządu wiedeńskiego przeciw dostawom wojskowym wysyłanym z Austrji do Polski.

W kołach dobrze poinformowanych słychać, że pan Renner, premjer austrjacki, pospiesznie odpowiedział na notę w duchu nieprzyjaznym dla Polski. Rząd wiedeński nie chce ogłaszać tekstu tej noty, gdyż obawia się, że Polska mogłaby wstrzymać dowóz ropy, węgla i innych artykułów z Polski.

O tereny plebiscytowe.

Jak czesi wciąż szykują się do plebiscytów.

NOWY TARG, 21 czerwca. (PAT.) W tych dniach kończy się termin reklamacji i przekładanych komisji sejuszniczej a zawierających spisy uprawnionych do głosowania. Ze wszystkich gmin Orawy dochodzą wiadomości o nadużyciach czeskich.

Nożarzy tutejsi przeważnie czechofile terroryzują wójtów i fałszują masowo listy wyborcze zmieniają dowolnie wiek uprawnionych do głosowania, jak również numerację domów. Fałszowane pod terrorem listy wyborcze muszą być unieważnione, a wypisany spis ludności winien być dokonany przy udziale obu stron. Dokładne zestawienia list i dowody fałszerstw zbierane są przez kom. plebiscytowy, który posiada już poważny materjał dowodowy. Spisko-orawski komitet plebiscytowy uważa, że konieczna jest jak najrychlejsza interwencja rządu polskiego u przedstawicieli państw sojuszniczych.

Komisja Międzysojusznicza na Śląsku Cieszyńskim pozostaje.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21 czerwca. Z kół Komisji Międzynarodowej na Śląsku Cieszyńskim zaprzeczają wiadomości, która wynikała z informacji udzielonej przez d-ra Benesza, jakoby Komisja Aljancka w Cieszynie miała być zastąpiona przez nową Komisję pod przewodnictwem amerykańskim. Komisja obecna pozostaje nadal na swojem stanowisku i przeprowadza plebiscyt wedle poprzednich instrukcji.

Napady bojówki czeskiej.

NOWY TARG, 21 czerwca. (PAT.) Dnia 21 czerwca napadła w nocy wędrowna czeska bojówka pod wodzą znanego mordercy Jurkulaka na transport żywności dla sanitarnej kolumny polskiej tłumiącej epidemję we wsi Mutno na Orawie. Napadł nastąpił w Namiestowie na Rynku.

Znów napady niemieckie.

BYTOM 21 czerwca. (PAT). Dnia 19 przed południem urządzili Niemcy napad na siedzibę polskiego komitetu plebiscytowego w Głogówku. Po południu zaś tego samego dnia w Katowicach wpadli do redakcji „Gazety Ludowej" i poturbowali redaktora.

Napad w Klonie.

OLSZTYN 21 czerwca. (PAT). — W piątek banda Niemców napadła na polskie zebranie w Klonie w powiecie Szczycieńskim. Zebranie rozbite, a uczestników poranione.

„Rozbijać wiece polskie!"

OLSZTYN 21 czerwca. (PAT). — Heimatsvereiny wydały wobec coraz liczniejszej liczby wieców polskich na Warmji nowe tajne hasło rozbijania wieców.

Wojna z Turcją.

Podział wojsk.

LJON 21 czerwca. (PAT). Radjo. Według depesz z Konstantynopola wojska koalicyjne nad cieśniną zostały podzielone. Anglicy pod dowództwem generała Milnera mają bronić brzegów azjatyckich i Konstantynopola, siły francuskie brzegów europejskich.

Jak donosi korespondent „Temps" nacjonaliści chcą obejść odcinek angielski i zagrozić stolicy z wyżyn na azjatyckim brzegu Bosforu.

Walki o Ismid.

POLDGU 21 czerwca. (PAT). — Radjo. Ismid, gdzie się obecnie toczą walki pomiędzy Anglikami i powstańcami tureckimi jest oddalony do Konstantynopola tylko o 50 mil angielskich ze strony azjatyckiej i że siły mocarstw zachodnich nie są wystarczające dla rozbicia powstańców tureckich, któremi dowodzi mustafa Kemal pasza. Grecki premjer Venizelos ofiarował pomoc armji greckiej.

Turcy w Ismidzie.

PARYZ 21 czerwca. (PAT). „Temps" otrzymuje wiadomość z Konstantynopola że oddziały nacjonalistów tureckich wtargnęły do szkoły amerykańskiej w Ismidzie i wymordowały uchodźców, którzy się tam schronili. Eskadra angielska bombarduje pozycje wojsk nacjonalistycznych.

Grecy gotowi.

PARYZ 21 czerwca. (PAT).—Havas Według „Matin" Venizelos zażądał wolności czynu i pozwolenia na użycie a

dywizji greckich tj. 90 tys. ludzi skoncentrowanych w Smyrnie celem uregulowania sytuacji. W razie potrzeby Grecja może poświęcić jeszcze 7 dywizji. Prawdopodobnie Grecja otrzyma żądane pozwolenie pod warunkiem działania na własną odpowiedzialność.

Sytuacja w Albanji.

RZYM 21 czerwca. (PAT). Ladjo. Sytuacja w Albanji nie uległa zmianie. Powstańcy zaprzestali ataków, gdyż posiłki włoskie napływają na linję obronną.

Co do rozbrojenia Niemiec — sojusznicy są zgodni.

PARYZ 21 czerwca. (PAT). Havas. Z Londynu donoszą, iż rząd francuski w komunikacie urzędowym zawiadomił gabinet angielski, iż podziela jego punkt widzenia w sprawie niepożądanego opóźnienia przez rząd niemiecki wykonania klauzul traktatu pokojowego, dotyczących rozbrojenia.

Obydwa rządy sprzymierzone porozumiewały się w kwestji zwrócenia się do konferencji międzysojuszniczej w Boulogne o wydanie instrukcji doradcom wojskowym, którzy mają niezwłocznie ustalić propozycje zmierzające do przyśpieszenia wykonania klauzul określających kwestje rozbrojenia oraz materjałów wojennych.

Znów wrzenie w Ludwigshaffen i w Palestynie.

ZURYCH 21 czerwca. (PAT). — W Ludwigshaffen ogłoszono strajk generalny. W Palestynie strajkuje 40,000 robotników.

Dalszy spadek cen w Ameryce.

NOWY JORK. 21-go czerwca. (PAT) „World" pisze, że w całej Ameryce nastąpił gwałtowny spadek cen. Cena ubrania męskiego spadła z 60 dolarów na 28 i pół dolara, damskiego kostjumu z 80 na 50 dolarów, obuwia damskiego z 25 na 11 i pół dolara. Jeden z największych sklepów konfekcyjnych w Bostonie zniżył ceny o połowę. Wielkie składy obuwia w San Francisco wysprzedały cały zapas obuwia, obniżając ceny o 40 proc. W Filadelfji wszystkie składy obniżyły cenę towarów od 20 do 40 proc., w Omacna o 50 proc., w Cincinati o 75 proc., a na niektóre artykuły nawet o 90 procent.

Wybory w Berlinie.

WAŁCZ, 21 czerwca (PAT). Wczoraj odbyły się w Berlinie pierwsze wybory do Rady Miejskiej.

Wielki pożar w Kownie.

GDANSK 21 czerwca. (PAT). W Kownie w dzielnicy Stare Miasto wybuchł pożar, który niebawem rozszerzył się tak gwałtownie, że zagroził całemu Kownu. Po całonocnej akcji ratunkowej udało się pożar zlokalizować. Spłonęło 200 domów.

Ze stolicy i z kraju.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim.

SOSNOWIEC, 21 czerwca (PAT). W kopalniach Renard, Flora i Reden wybuchł strajk.

Strajk w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21 czerwca. Sytuacja strajkowa w stolicy bez zmiany.

Wiadomości telegraficzne.

W drodze do Persji znajdują się znaczne posiłki wojsk angielskich z Indji wschodnich. Mają one za wszelką cenę przeszkodzić bolszewikom dotrzeć do Teheranu.

*

W południowej Słowaczyźnie w 15-tu wielkich dobrach wybuchł strajk robotników rolnych, wywołany przez agitatorów węgierskich.

*

Tureckie wojska nacjonalistyczne, które zaatakowały Anglików pod Ismit, rosną z dnia na dzień w siłę.

*

Ekscesarz Wilhelm zachorował bardzo niebezpiecznie.

*

Radjo. Prasa japońska dowiaduje się o nocie Japonji do Chin, w której Japonja wyraża gotowość zwrócenia Kiau Czau.

*

W Wersalu odbędą się wkrótce wyścigi czołgów wojennych.

Skrzynka do listów.

Bezczelność kamieniczników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mieszkam od 7-miu lat przy ulicy Cegielnianej № 124 w domu Stanisława Zabelskiego. Niedawno powrócił z bolszewickiej Rosji syn jego, Władysław. Wczoraj obchodził on mieszkania lokatorów, podwyższając wszystkie o 400% (czterysta procent).

Ja chciałem mu wytłomaczyć, że tego zrobić nie może, ponieważ prawa mieszkaniowe już są w Sejmie, i na 1-go lipca dekret zostanie zniesiony, to będzie mógł podwyższać prawnie, na to powiedział mi, że on gwiżdże na nasze Dekrety i cały Sejm, i żadnych takich nie zna, mówił, że on jest właścicielem domu i nikt mu rządzić nie może, i o ile mu nie zapłacę zamiast 25 mk. 125 mk. miesięcznie, to mnie wyrzuci na łeb!

Proszę najuprzejmiej o umieszczenie o powyższem w „Pracy".

F. Wiśniewski.

Uwagi redakcji: Nie przejmujcie się pogróżkami kamienicznika, który powinien wiedzieć, że Polska jest państwem praworządnem. My, jako lojalni obywatele trzymać się będziemy ustaw rządowych. Jeżeli w Sejmie przejdzie nowa ustawa mieszkaniowa, to będziemy jej posłuszni. Dopóki tego niema, trzymamy się ustaw obowiązujących, które zabraniają kamienicznikom samowolnie podnosić komorne.

Czynniki miarodajne powinny nauczyć p. Wł. Zabelskiego, aby się wyrażał o polskich władzach i Sejmie z większym szacunkiem.

Radek wychwala prasę endecką!

Radek Sobelson rozpoczął w prasie moskiewskiej zaciekłą kampanję przeciwko Polsce.

W „Izwiestijach" ogłosił Radek artykuł pod tyt.: „Za kulisami polskiej ofensywy", w którym to artykule przypisuje entencie winę tego przedsięwzięcia i oburza się na mowę posła Daszyńskiego, wygłoszoną w tej sprawie w czasie dyskusji budżetowej w Sejmie w Warszawie.

Natomiast Radek wychwala bardzo „Gazetę Warszawską" za jej dalekowidztwo i prawidłową ocenę sytuacji. Wprawdzie Radek, omawiając wojnę z Polską zaznacza, że wojna ta ma charakter narodowy, gdyż Polska walczy nie dlatego z Rosją, aby w niej rozbić bolszewizm, lecz ażeby osłabić Rosję. To rozumieją wszyscy i stąd wypływa nienawiść do Polski patrjotów rosyjskich.

W walce z Polską — powiada dalej Radek — nie należy budzić bezwzględnego szowinizmu rosyjskiego, należy jednak oprzeć się na patriotyźmie mieszczaństwa, inteligencji i robotników.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ